

POSTANOWIENIE

23 sierpnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Mariusz Załucki

na posiedzeniu niejawnym 23 sierpnia 2023 r. w Warszawie,
w sprawie z powództwa G. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.
przeciwko A. K.
o zapłatę,
na skutek skargi kasacyjnej A. K.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie
z 28 lipca 2022 r., I ACa 320/22,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2 700 (dwa tysiące siedemset) złotych zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia niniejszego postanowienia pozwanemu do dnia zapłaty.**

UZASADNIENIE

Pozwany A. K. wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 28 lipca 2022 r., którym oddalono jego apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie z 23 grudnia 2021 r., wydanego w sprawie przeciwko G. sp. z o.o. z siedzibą w K. o zapłatę.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 k.p.c.).

W niniejszej skardze oparto się na przyczynach przyjęcia skargi do rozpoznania wskazanych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 4 k.p.c.

Skarżący przedstawił następujące zagadnienia prawne:

1. *Czy możliwe jest zawarcie bezterminowej umowy o dzieło, bez określenia terminu oddania, skoro od tego zdarzenia liczony jest termin przedawnienia zgodnie z art. 646 kc, a także jakie są skutki braku takiego ustalenia stron?*
2. *W jaki sposób sąd ma dokonywać ustalenia dnia „w którym zgodnie z treścią umowy” dzieło miało być oddane w sytuacji ustnej umowy i sprzeczności zeznań stron w tym zakresie i braku innych dowodów ?*

Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał już, że powołanie się na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.) powinno spełniać wymagania stawiane zagadnieniu prawnemu przedstawianemu Sądowi Najwyższemu przez sąd drugiej instancji w razie powstania poważnych wątpliwości (art. 390 § 1 k.p.c. – zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2014 r., I UK 361/13, z 14 września 2012 r., I UK 218/12), których nie można rozwiązać za pomocą powszechnie przyjętych reguł wykładni prawa (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego z 8 maja 2015 r., III CZP 16/15, z 24 października 2012 r., I PK 129/12). Wspomniane wątpliwości muszą znajdować się w związku przyczynowym z rozstrzygnięciem sprawy (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 5 listopada 2014 r., III CZP 79/14), który powinien wynikać z uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 22 listopada 2013 r., III CZP 71/13). Istotne zagadnienie prawne należy zatem postawić w sposób ogólny i abstrakcyjny tak, by mogło być rozpatrywane w oderwaniu od konkretnego stanu faktycznego, a wątpliwości z nim związane muszą mieć charakter wyłącznie prawny, czyli nie mogą obejmować elementów stanu faktycznego sprawy (zob. m.in. postanowienia

Sądu Najwyższego z 16 maja 2012 r., III CZP 14/12, z 9 kwietnia 2015 r., V CSK 547/14, z 2 grudnia 2014 r., II CSK 376/14).

Skarżący nie uczynił zadość tym wymaganiom, ponieważ przedstawione zagadnienia nie zostały oparte na ustaleniach faktycznych poczynionych w sprawie. Założeniem dla obu zagadnień jest bowiem brak uzgodnienia przez strony terminu oddania dzieła. Założenie to stoi w oczywistej sprzeczności z dokonany przez sądy *meriti* ustaleniem wynikającym z ugody zawartej pomiędzy stronami, zgodnie z którym ostatecznym terminem wykonania spornych prac miał być 15 września 2014 r. (zob. str. 34 zaskarżonego wyroku). Rozstrzygnięcie zagadnień o zaproponowanej przez skarżącego treści nie wpłynęłoby zatem na rozstrzygnięcie tej sprawy. Mogłoby co najwyżej wpłynąć na rozstrzygnięcie innej sprawy, o inaczej ustalonym stanie faktycznym.

Nawet jednak fakt ujawnienia wysokości wynagrodzenia traktować w świetle wynikającej z prawa do prywatności autonomii informacyjnej, rozumianej jako uprawnienie do zażądania, by inne osoby nie wnikały w informacje o osobie i jej życiu poza ten zakres, jaki ona sama wyznaczy, albo jaki powinien być udostępniony innym z uwagi na jej rolę w życiu społecznym (zob np. wyrok SN z 13 grudnia 2018 r., I CSK 690/17), to i tak samo powołanie się na nią w oczywisty sposób nie wystarczyłoby do uzyskania ochrony prawnej w rozpatrywanej sprawie. Pierwszym argumentem jest występowanie związku pomiędzy obecną działalnością publiczną powoda a udostępnieniem informacji, drugim zaś brak bezprawności ewentualnego naruszenia. Mianowicie podmiotem ujawniającym informację o wynagrodzeniu powoda był organ administracji publicznej. Wydatkowanie zaś środków publicznych co do zasady stanowi informację publiczną. Nawet gdyby tak nie było, to pozwany jedynie zacytował udostępnioną już informację, nie można więc przypisać mu jej ujawnienia, zaś samo ujawnienie nie dotyczyłoby sfery dóbr osobistych, lecz ewentualnie ochrony danych osobowych. Z podobnych przyczyn nietrafny jest argument skarżącego odnoszący się do braku objęcia go obowiązkiem składania oświadczenia majątkowego na mocy art. 24h u.s.g. Brak obowiązku ujawnienia informacji nie jest bowiem równoznaczny z bezprawnością jej ujawnienia. Ustalony stan faktyczny tej sprawy, który nie może być kwestionowany na etapie postępowania kasacyjnego na mocy art. 398³ § 3 k.p.c.

przesądza zatem, że brak naruszenia dóbr osobistych oraz brak występowania przesłanki bezprawności są widoczne *prima facie*, zatem kwestie te nie stanowią skomplikowanego problemu o charakterze prawnym.

W sprawie nie została też spełniona przesłanka oczywistej zasadności. Zgodnie bowiem z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wymaga ona wykazania, że ma miejsce kwalifikowana postać naruszenia prawa, zauważalna bez głębszej analizy przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, która przesądza o wadliwości zaskarżonego orzeczenia w stopniu nakazującym uwzględnienie skargi (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 24 lutego 2012 r., II CSK 225/11; z 23 listopada 2011 r., III PK 44/11).

Wynika z tego, że do przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie wystarczy jakiegolwiek naruszenie prawa przez sądy powszechne rozpoznające daną sprawę. Musi być to naruszenie oczywiste, niepodlegające dyskusji, a ponadto naruszenie to musi skutkować wydaniem w równie oczywisty sposób nieprawidłowego rozstrzygnięcia.

W ocenie skarżącego oczywista zasadność wynika z pominięcia przez sądy *meriti* pełnej treści zawartej ugody oraz zeznań stron skutkujących przyjęciem, że pozwany miał obowiązek odebrania dzieła oraz wypłacania wykonawcy dzieła zaliczek. Skarżący zarzucił również oczywiste naruszenie art. 65 k.c. w zw. z art. 382 k.p.c. poprzez dokonanie wykładni ugody niezgodnej z wolą jej stron. Skarżący jest świadomy ograniczenia kognicji Sądu Najwyższego wynikającej z art. 398³ § 3 k.p.c., podnosi jednak, że w sprawie zachodzi wyjątek, ponieważ pominięcia materiału dowodowego były tak daleko idące, że w niewątpliwy sposób musiały wpłynąć na treść rozstrzygnięcia.

Sąd Najwyższy nie dostrzegł pominięcia materiału dowodowego w niniejszej sprawie. Sąd pierwszej instancji obszernie odniósł się do treści ugody zawartej między stronami (zob. str. 9 wyroku Sądu I instancji), a także wskazał szczegółowo jakie wnioski wysnuł na podstawie wyjaśnień stron oraz zeznań świadków (zob. str. 10 i nast. Wyroku Sądu I instancji). Swobodna ocena materiału dowodowego przez sąd nie polega wszakże na odniesieniu się do każdego zdania wypowiedzianego w toku procesu lecz na odtworzeniu na podstawie całości zebranego materiału stanu

faktycznego w taki sposób, by odpowiadał on zasadom logiki i doświadczenia życiowego. Zadaniu temu Sąd Okręgowy sprostał. Sąd Najwyższy wypowiadał się już, że nie jest dopuszczalny w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. sformułowany w ten sposób, że chodzi o sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym (zob. m.in. postanowienie SN z 12 czerwca 2019 r., II CSK 259/18).

Natomiast Sąd odwoławczy dokonując powtórnej oceny materiału zebranego w sprawie doszedł do wniosków tożsamyh z wnioskami wysnutymi już przez Sąd I instancji. Po dokonaniu analizy sprawy sąd odwoławczy może bowiem podjąć decyzję o konieczności uzupełnienia materiału dowodowego bądź też podzielić zdanie sądu pierwszej instancji co do oceny materiału już zebranego. W tym drugim przypadku w tekście uzasadnienia używa się sformułowania o „przyjęciu ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji za własne” (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 21 marca 2019 r., II CSK 62/18). Sformułowanie to oznacza zatem w języku prawniczym, że Sąd drugiej instancji powtórnie oceniając całość materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, doszedł do wniosków zbieżnych z wnioskami poczynionymi już wcześniej przez sąd pierwszej instancji i używa się go w celu uniknięcia zbędnych powtórzeń. Użycie go nie stanowi w konsekwencji braku odniesienia się sądu do zarzutów apelacji.

Z tej przyczyny Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 1 i 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi do rozpoznania, o kosztach postępowania kasacyjnego rozstrzygnął zaś na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 i § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

